

S. CHIARA ANNA BURZYŃSKA SSND

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

<https://orcid.org/0009-0001-7139-2123>

## **POSZUKUJĄC OBECNEGO. DWA WSPÓŁCZESNE PODEJŚCIA DO PROBLEMU OBECNOŚCI I NIEOBECNOŚCI BOGA**

SEARCHING FOR THE PRESENT ONE.  
TWO CONTEMPORARY APPROACHES TO THE PROBLEM  
OF THE PRESENCE AND ABSENCE OF GOD.

### ABSTRACT:

Kategorie obecności i nieobecności mają fundamentalne znaczenie w opisie doświadczenia relacji człowieka z Bogiem. W artykule zestawiono rozumienie tych pojęć oraz ich rolę w myśli teologicznej Geralda O’Collinsa SJ oraz Anthony’ego J. Godzieby. Obaj autorzy rozwijają myśl o miłującej obecności Boga objawiającego się w Chrystusie, natomiast różnią się w sposobie rozumienia pojęcia nieobecności Boga. W ujęciu Godzieby nieobecność oznacza tajemniczość i transcendencję Boga, które przekraczają ludzkie poznanie. Natomiast w myśli O’Collinsa transcendencja i niepojmowalność Boga są ujmowane w ramach pojęcia obecności, która zostaje mocno wyakcentowana w jego chrystologii.

The terms of presence and absence are of fundamental importance in describing the experience of human relationship with God. The article compares the understanding of these concepts and their role in the theological thought of Gerald O’Collins SJ and Anthony J. Godzieba. Both authors develop the idea of loving presence of self-revealing God in Christ, but they differ in their understanding of the concept of God’s absence. According to Godzieba, absence means God’s mystery and transcendence, which exceed human knowledge. Whereas, in O’Collins’ view Divine transcendence and incomprehensibility are included in the category of presence, which is strongly emphasized in his Christology.

### **Wstęp**

Chrześcijaństwo głosi prawdę, że Bóg jest nieustannie przy człowieku, a Jego obecność jest wyrazem miłości, jaką człowieka darzy. Taką wymowę ma obietnica Chrystusa, którą złożył apostołom: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”<sup>1</sup>. Skierował te słowa do uczniów,

<sup>1</sup> Cytaty z Pisma Świętego za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych – Biblia Tysiąclecia*, wydanie V, Poznań 2000.

którzy poprzez pokłon wyrazili swój szacunek wobec Niego, lecz niektórych z nich dręczyły bliżej nieokreślone wątpliwości (Mt 28,17). Stąd też mamy podstawy, by odczytywać obietnicę Chrystusa jako zachętę, słowo umocnienia i nadziei, że głoszący Ewangelię nie będą nigdy sami w wypełnianiu swoich zadań.

Jednak w tę podstawową pewność wierzącego, że Bóg jest z nim, jest wpisany swoisty paradoks. Doskonale wyrażają go następujące słowa psalmu: „Ufają Tobie znający Twe imię, bo nie opuszczasz, Panie, tych, co Cię szukają” (Ps 9,11). Autor psalmu odnosi się najpierw do kwestii, o której już wspomnieliśmy – zaufania, że miłujący Bóg nas nie opuszcza. Jednak, skoro nas nie opuszcza, to jak wytłumaczyć potrzebę szukania Go, o której jest mowa w dalszej części wersetu? A jeśli musimy Go szukać, to jak mamy z zaufaniem przyjąć zapewnienie, że nas nigdy nie zostawia?<sup>2</sup> Życie codzienne podpowiada nam, że z jednej strony szukamy właśnie osoby, której przy nas nie ma, za którą tęsknimy lub chcemy się upewnić, czy jest w pobliżu, bo jej nie dostrzegamy. Jednak z drugiej strony wierzymy w zapewnienie, że Bóg nigdy nie pozostawia nas samych. Ten paradoks obecności i nieobecności Boga jest wpisany w doświadczenie wiary chrześcijańskiej. Próba opisanie i wyjaśnienia go jest niewątpliwie wyzwaniem w teologii systematycznej. Powstaje więc pytanie: w jaki sposób możemy mówić o Bożej obecności i jak ją rozpoznawać? Warto również zastanowić się nad znaczeniem wyrażenia „nieobecność” Boga. Jak można wyjaśnić doświadczenie opisywane przez psalmistę, że wierzący szuka Boga będącego przy nim? Pomimo tego, że zagadnienie Bożej obecności i nieobecności pojawiało się już niejednokrotnie jako przedmiot teologicznego namysłu, jednak według Geralda O’Collinsa jest ono obecnie zaniedbywane zarówno na gruncie filozofii, jak i teologii<sup>3</sup>. Moja propozycja zajęcia

<sup>2</sup> Por. W. Węgrzyniak, *Wolanie z krainy bez wyjścia. Psalmi błagalne* (Zeszyty Formacji Duchowej 80), Kraków 2018, s. 33.

<sup>3</sup> G. O’Collins argumentuje swoją opinię tym, że w wielu ważnych encyklopediach i słownikach filozoficznych nie pojawia się hasło „obecność” – por. *Bibliografia*, w: G. O’Collins, *Chrystopologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008, s. 293-294. Także G. Strzelczyk określa obecność jako kategorię „wyraźnie aktualnie niedocenianą” – G. Strzelczyk, *Od Zmartwychwstania do zmartwychwstania. O perspektywach rezurekcyjnie zorientowanej dogmatyki*, w: *Zmartwychwstanie dzisiaj*, red. M. Skierkowski, H. Seweryniak, Płock 2009, s. 200. Trzeba też jednak zauważyć, jak wspomina O’Collins, że teologowie i filozofowie podejmowali temat Boskiej wszechobecności, kwestię obecności przedmiotu w umyśle w ramach teorii poznania, temat ukrycia i jawności Boga – *Deus absconditus – Deus revelatus* – por. jedna z najnowszych publikacji z tej tematyki J. Wojtysiak, *Między ukryciem a jawnością. Esej z filozofii religii i teologii filozoficznej*, Kraków 2023. Zagadnienie obecności można znaleźć również w pracach fenomenologów. W ramach teologii filozoficznej powstała książka Ingolfa Dalfertha *Becoming Present: An Inquiry Into the Christian Sense of the Presence of God*, Leuven 2006. W języku polskim wydano publikację *Metafizyka obecności*, red. A. Bobko, M. Kozak, Kraków 2006. Natomiast na gruncie teologicznym najczęściej ten temat pojawia się w opracowaniach na temat sakramentów (przede wszystkim Eucharystii), np. K. Rahner, *The Presence of the Lord in the Christian Community at Worship*, tłum. D. Bourke, *Theological Investigations*, 10 (1977), s. 71-83; R. Sokołowski, *Eucharistic presence. A study in the theology of disclosure*, Washington 1994, J.H. McKenna, *Eucharistic Presence: An Invitation to Dialogue*, *Theological Studies* 60 (1999), s. 294-317, J.M. Kubicki, *Recognizing the Presence of Christ in the Liturgical Assembly*, *Theological Studies*, 65(4) 2004, s. 817-837, R. Hutter, *Aquinas on*

się jeszcze raz tym zagadnieniem wynika ze spostrzeżenia, że temat jest współcześnie ważny dla osób wierzących z przyczyn egzystencjalnych, w kontekście sekularyzacji, która mocno dotyka społeczeństwa europejskie. Najczęściej teologowie, podejmując tę tematykę, skupiają się na myśli o Bożej obecności, natomiast ujęcie tej problematyki w szerszy sposób obejmujący paradoks Bożej obecności i nieobecności jest warte podkreślenia i dalszej refleksji. Pomysł podjęcia tematu obecności i nieobecności Boga zrodził się także na podstawie lektury prac współczesnych teologów i filozofów, którzy poruszają tę problematykę<sup>4</sup>.

Nie zamierzam w niniejszym artykule dokonywać omówienia całości zagadnienia paradoksu Bożej obecności i nieobecności, które wymagałoby bardzo szerokiego studium. Celem niniejszego tekstu jest kontynuowanie i pogłębienie tematu poprzez przedstawienie odpowiedzi na powyższe pytania, jakich udzielają dwaj współcześni autorzy: Gerald O'Collins i Anthony Godzieba. Ujęcie tych kwestii przez Geralda O'Collinsa jest warte przybliżenia, ponieważ autor ten wybiera właśnie pojęcie obecności jako „pojęcie pozwalające zsyntezować w pełni rozwiniętą chrystologię”<sup>5</sup>. Swoją myśl nazywa nawet „chrystologią obecności” (*Christology of presence*)<sup>6</sup>. Drugim autorem, którego myśli przyjrzymy się bliżej, jest amerykański teolog Anthony Godzieba. Jego książka *A Theology of the Presence and Absence of God* (Collegeville Minnesota 2018) to najnowsza publikacja w całości poświęcona tematyce dialektyki Bożej obecności i nieobecności.

Refleksja będzie miała dwie zasadnicze części. Najpierw omówię, jak wybrani teologowie ujmują to zagadnienie w swoich publikacjach, w jaki sposób wykorzystują pojęcia „obecności” i „nieobecności” w opisywaniu obrazu Boga oraz Jego działania w świecie. Natomiast później spróbuję zestawzić ze sobą ich punkty widzenia, przedstawić własne spostrzeżenia i wnioski. Czynię to z nadzieją, że niniejszy tekst choć w niewielkim stopniu okaże się inspirujący, zachęcając innych teologów do zajęcia się tym tematem w dalszej teologicznej refleksji.

---

*Transubstantiation: The Real Presence of Christ in the Eucharist*, Washington 2019, S. Zatwardnicki, *Obecność eucharystyczna a uobecnienie Chrystusa w słowie Bożym. Studium inspirowane poglądami Roberta Sokolowskiego*, *Collectanea Theologica* 91,3 (2021), s. 95-123, a także P. Roszak, *Sacramental view of creation: Denis Edwards on God's presence in natural world*, *Theological Studies* 77,3 (2021), a6669 oraz w tekstach dotyczących doświadczenia Bożej obecności (np. w *New Catholic Encyclopedia* znajdujemy jedynie hasło *Practice of Presence of God*). Na gruncie teologii systematycznej oprócz autorów, których myśl omówimy w artykule, temat został podjęty, m.in. w następujących pozycjach: I. Dalferth, *Representing God's Presence*, *International Journal of Systematic Theology* 3,3 (2001), s. 237-256, J. Hadley, *On Presence*, *New Blackfriars* 86,1005 (2005), s. 505-517, T.J. Wright, *How is Christ Present to the World?*, *International Journal of Systematic Theology* 7,3 (2005), s. 300-315.

<sup>4</sup> Ciekawą próbę wyjaśnienia paradoksu Bożej obecności i nieobecności stanowi kategoria „obecności uwewnętrznionej”, o której piszą J. Tischner i G. Ward – por. J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1998, s. 225; G. Ward, *Christ and Culture*, *Challenges in Contemporary Theology*, Malden, MA 2005, s. 123.

<sup>5</sup> G. O'Collins, *Christology...*, s. 293.

<sup>6</sup> Por. tamże.

## 1. Obecność i nieobecność Boga w ujęciu Geralda O'Collinsa

Pierwszym autorem, którego myśl przeanalizuję, jest Gerald O'Collins SJ, australijski teolog przez wiele lat wykładający na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Pojęcie Bożej obecności jest istotnym wątkiem w jego teologicznej twórczości<sup>7</sup>. Wiąże je z prawdą o Bożej miłości do człowieka. W jednym ze swoich wykładów stwierdza: „Osobowa obecność Syna Bożego jest apogeum w opowieści o Bożej miłości do nas”<sup>8</sup>. O'Collins najczęściej wykorzystuje kategorię obecności w kontekście chrystologicznym, dlatego też w dalszej części omówienia zajmiemy się przede wszystkim chrystologią, warto jednak wspomnieć, że O'Collins pisze też o obecności Ducha Świętego, towarzyszącej obecności Chrystusa, jednak poświęca jej zdecydowanie mniej miejsca w swoich pracach.

### 1.1. Rola pojęcia obecności w chrystologii O'Collinsa oraz jej źródła

W myśli O'Collinsa obecność zyskuje funkcję „łącznika”, „nici” wiążącej tajemnicę zbawcze z życia Jezusa oraz szerzej klucza, dzięki któremu można dokonywać syntezy chrystologii. Kategoria ta pojawia się również w jego myśli pneumatologicznej, eklezjologicznej, zyskując tym samym wymiar uniwersalny i umożliwiający zrozumienie różnych wymiarów Bożego działania w świecie. Australijski jezuita wiąże pojęcie obecności z udzielaniem się Chrystusa jako Pośrednika stworzenia i podtrzymywaniem go w istnieniu, nowy etap obecności Chrystusa zaczyna się dzięki wcieleniu i jest kontynuowany w czasie Jego ziemskiej działalności: „Siłą swojej obecności przybliżył On Boże królestwo wszystkim ludziom”<sup>9</sup>. Obecność Chrystusa jest więc więzią łączącą go „z ludźmi” oraz darem „dla ludzi”. O'Collins podkreśla, że po zmartwychwstaniu Chrystus staje się obecny w nowy sposób. Owa nowość nie oznacza, że Jego obecność przechodzi w formę jedynie duchową, odcieleśnioną, lecz że materia oraz ramy czasu i przestrzeni nie stanowią już ograniczenia dla człowieczeństwa Chrystusa. Natomiast wymiar cielesny, zmysłowy spotkania z obecnym Chrystusem jest widoczny w przestrzeni sakramentalnej.

Spójrzmy teraz, jakie są źródła tej ważnej roli, jaką kategoria obecności odgrywa w chrystologii O'Collinsa. Niezwykle znaczący jest fakt, że pisząc o wierze poszukującej zrozumienia jako motywie uprawiania teologii, O'Collins określa ją przymiotnikiem „paschalna” – „Easter faith seeking understanding – *fides pas-*

<sup>7</sup> Bibliografia Geralda O'Collinsa stanowi bardzo obszerny zbiór tekstów, dlatego konieczne jest zawężenie źródeł. Ograniczymy się do analizy głównych pozycji dotyczących chrystologii systematycznej (opublikowanych po 1987 r.), w których pojawia się motyw Bożej obecności. Kierujemy się założeniem, że w tych publikacjach zostały zebrane najistotniejsze wątki dotyczące interesującego nas tematu.

<sup>8</sup> Wykład: G. O'Collins, *Who is Jesus? Does it matter?*, wygłoszony wiosną 2009 r. w diecezji Westminster w ramach serii Faith Matters Lecture, <http://rcdow.org.uk/faith/faith-matters/faith-matters-spring-2009/gerry-o-collins/> [dostęp: 23.02.2013].

<sup>9</sup> Tenże, *Chrystologia...*, s. 291.

*chalis quaerens intellectum*”<sup>10</sup>. W chrystologii uprawianej przez australijskiego teologa można zauważyć wyraźny paschalny akcent. Zdaniem Marka Skierkowskiego badania dotyczące zmartwychwstania Chrystusa są, obok kwestii doświadczenia objawienia Bożego, jednym z dwóch głównych nurtów badawczych w twórczości O’Collinsa<sup>11</sup>. Australijski teolog w wielu pracach zajmował się tematem zmartwychwstania, ponieważ to właśnie prawda o powstaniu z martwych Chrystusa ma według niego pierwszorzędne znaczenie i jest podstawą tożsamości chrześcijanina:

Krzyż jest charakterystycznym znakiem i symbolem chrześcijaństwa. Mimo tego Paweł nie powie „Jeżeli Chrystus nie został ukrzyżowany, daremna jest wasza wiara”. Zamiast tego uparcie twierdzi, że „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1 Kor 15,17). To zmartwychwstanie ukrzyżowanego Jezusa ukształtowało i podtrzymuje podstawową chrześcijańską tożsamość<sup>12</sup>.

Wraz z wyraźnym rezurekcyjnym zorientowaniem chrystologii dowartościowana zostaje kategoria obecności Chrystusa<sup>13</sup>. Wiara w to, że ukrzyżowany Jezus zmartwychwstał, nie dotyczy jedynie przyjęcia jako prawdziwe wydarzenia, które miało miejsce w przeszłości, lecz „oznacza również, że [Chrystus] pozostał aktywnie obecny przez moc Ducha Świętego. Jeśli jest to prawdą, można słusznie się spodziewać, że tu i teraz odnajdziemy zauważalne ślady tej obecności”<sup>14</sup>. Dlatego też wiara w zmartwychwstanie prowadzi wierzącego dalej, w głąb codziennych doświadczeń. Australijski teolog wyjaśnia: „Przyjęcie prawdy o powstaniu z martwych Jezusa oznacza zbliżenie się do Jego żywej obecności w naszej codziennej egzystencji, a nie w taki sposób, jakby Jezus był wspomnieniem z przeszłości”<sup>15</sup>. Jeśli Chrystus zmartwychwstał, to żyje, nieustannie może działać i jest dostępny dla nas w naszej codzienności.

## 1.2. Charakterystyka kategorii obecności

Zdaniem australijskiego jezuita pojęcie obecności rzadko stawało się przedmiotem analizy filozoficznej, o czym świadczy fakt, że w encyklopediach i słownikach filozoficznych często brakuje hasła „obecność”. Powołując się na myśl Karla Rahnera, wychodzi z założenia, że „obecność» nie pozwala na żadną ścisłą i precyzyjną definicję”<sup>16</sup>. O’Collins nie podejmuje więc próby stworzenia własnej

<sup>10</sup> G. O’Collins, *Jesus Risen: An Historical, Fundamental and Systematic Examination of Christ’s Resurrection*, New York 1987, s. 4.

<sup>11</sup> Por. M. Skierkowski, *Jezus historii i wiary. Chrystologia fundamentalna Geralda O’Collinsa*, Warszawa 2002, s. 23.

<sup>12</sup> G. O’Collins, *Jesus Risen...*, s. 4-5.

<sup>13</sup> Por. G. Strzelczyk, *Od Zmartwychwstania do zmartwychwstania...*, s. 200.

<sup>14</sup> G. O’Collins, *Jesus Risen...*, s. 144.

<sup>15</sup> G. O’Collins, *Believing in the Resurrection: The Meaning and Promise of the Risen Jesus*, New York 2012, s. 173.

<sup>16</sup> K. Rahner, *The Presence of the Lord...*, s. 71-83 – cyt. za: G. O’Collins, *Vatican II on the Liturgical Presence of Christ*, *Irish Theological Quarterly* 77(1) 2012, s. 9.

definicji tego pojęcia, lecz stara się naświetlić jego istotne aspekty, odwołując się do ludzkiego doświadczenia, zaznacza przy tym, że obecność jest pojęciem analogicznym. Charakterystyczne cechy obecności są opisane w *Chrystologii* (1995) – siedem cech, w *Salvation for All* (2008) dziewięć oraz w artykule *Vatican II on the Liturgical Presence of Christ* (2012) – dziesięć cech charakterystycznych. O'Collins przybliży więc kategorię obecności w sposób opisowy. Oto jej ważne aspekty:

1. Relacyjność – obecność jest sposobem bycia w relacji, bycia wobec.
2. Wymiar osobowy – obecność wyraża istotę bycia osobą.
3. Wolność – obecność jest formą wolnego daru z siebie.
4. Tworzenie komunii – obecność drugiej osoby może przemienić czyjeś życie i nadać mu nowy kierunek, w ten sposób łączy osoby.
5. Kosztowność – aby być obecnym, trzeba podjąć wysiłek pokonania fizycznego lub psychicznego dystansu.
6. Cieleśność – żyjemy w przestrzeni i czasie, więc obecność jest związana z wymiarem cielesnym.
7. Obecność wymaga pośrednictwa – obecność umożliwia wspólna, jednocząca przestrzeń albo jakieś przedmioty.
8. Posiada nieskończenie wiele możliwości – istnieje wiele różnych form obecności, może ona mieć różną intensywność.
9. Kobięcy wymiar obecności – obecność jest przestrzenią, w której człowiek może żyć i się rozwijać, tak jak dziecko w łonie matki.
10. Skierowanie ku przyszłości – obecność jest wymiarem otwartym na przemianę i rozwój, każda forma ludzkiej obecności zmierza do ostatecznego spotkania z Bogiem w wieczności.

Po przybliżeniu krótkiej charakterystyki pojęcia obecności w ujęciu Geralda O'Collinsa<sup>17</sup> należy jeszcze wspomnieć o „przestrzeniach”, w których obecność Chrystusa można odnaleźć. Jedną z nich jest liturgia, w której Chrystus jest obecny w osobie celebrującego, pod postaciami eucharystycznymi, w celebracji sakramentów, w swoim słowie oraz we wspólnocie, która gromadzi się na jej sprawowanie<sup>18</sup>. Dalej, znakiem i sakramentem obecności Jezusa jest każdy człowiek. Teolog ilustruje tę prawdę wymownym przykładem tabernakulum w jednym z belgijskich kościołów, które jest pokryte podobiznami ludzkich twarzy<sup>19</sup>. Zwraca też szczególną uwagę na obecność Chrystusa ukrzyżowanego w cierpiących oraz na fakt, że to Jego obecność jest siłą uzdalniającą do przebaczenia krzywd doznanych w życiu.

Według australijskiego teologa zaletą kategorii obecności jest jej aspekt cielesny: „Chrystologia obecności (...) daje nam na poziomie horyzontalnym (...) cielesną wizję rzeczy. Chrystus jest obecny za każdym razem i wszędzie tam, gdzie

<sup>17</sup> Szersze omówienie sposobu wykorzystania pojęcia obecności w myśli teologicznej Geralda O'Collinsa można znaleźć w tekście Chiary Anny Burzyńskiej SSND, *Zagadnienie obecności Chrystusa Zmartwychwstałego według Geralda O'Collinsa SJ*, w: *Czytając wielkich na początku drogi*, red. J. Kempa, J. Szymik, Katowice 2014, s. 163-217.

<sup>18</sup> Tej kwestii jest w całości poświęcony artykuł G. O'Collins, *Vatican II...*, s. 3-17.

<sup>19</sup> Por. tenże (with Daniel Kendall SJ), *Focus on Jesus*, Leominster 1996, s. 24.

spotykamy ciało stworzenia, cierpiące ludzkie ciała, ciała żydowskie, ciało kościelne (zamieszkiwane przez Ducha Świętego), «ciało» religii świata, historyczne «ciało» ludzkości<sup>20</sup>. Dzięki temu, że Zmartwychwstały nie jest ograniczony czasem i przestrzenią, Jego obecność dotyka cielesnej rzeczywistości – nas samych i tego, co nas otacza.

Obecność Chrystusa ma wymiar objawiający i zbawczy, dzięki niej możemy poznawać Boga oraz otrzymać dar zbawienia. Australijski teolog zaznacza, że przez Chrystusa Bóg ujawnia nam siebie, jednak ludzkie poznanie jest ograniczone i Bóg pozostaje bardziej tajemniczy i ukryty niż poznany<sup>21</sup>. Obecność Boga jest obecnością Tajemniczy<sup>22</sup>. Objawiając ludziom siebie, Bóg jednocześnie pozostaje ukryty – *Deus absconditus* jest *Deus revelatus*. Opisując ten paradoks, O'Collins nawiązuje do Mojżesza, który z jednej strony przeżywał bliskość w relacji z Bogiem, rozmawiając z Nim twarzą w twarz, tak jak się rozmawia z przyjacielem (por. Wj 33, 11), a z drugiej strony, gdy Bóg przekazywał mu dziesięć przykazań, był ukryty w ciemnym obłoku (Wj 20, 21).

Kolejnym aspektem obecności jest jej uniwersalny charakter. O'Collins odnosi się także do innych kultur i religii i stwierdza, że w nich „Chrystus jest również odkupieńczo obecny na różne sposoby i w różnym stopniu”<sup>23</sup>. Podobnie jak w Dziejach Apostolskich jest mowa o „nieznanym Bogu” (17, 23), O'Collins pisze o „nieznanym Chrystusie”, który działa we wszystkich kulturach i religiach, jednak w sposób ukryty:

On może być nieznan, ale nigdy nieobecny. On pośredniczył w objawieniu i zbawieniu przez konkretne wydarzenia historyczne i osoby i wciąż pośredniczy w całej objawieniowej i zbawczej samokomunikacji Boga. Okazuje się być rzeczywiście obecny w całym stworzeniu i historii, ale nie w sposób depersonalizujący czy redukujący Go tylko do „idei Chrystusa” czy uniwersalnej zasady. Objawienie i zbawienie są komunikowane osobowo – przez Osobę Bożą, która wcieliła się jako Jezus z Nazaretu, umarła i powstała z martwych<sup>24</sup>.

Obecność Chrystusa dosięga do każdego miejsca, każdego człowieka. Całe stworzenie i historia są związane z Osobą Syna Bożego, który pozostaje czasami

<sup>20</sup> G. O'Collins, *Chrystologia...*, s. 301.

<sup>21</sup> Jednak jak twierdzi I. Dalferth, ludziom brakuje świadomości ukrytej obecności Boga nie z powodu stworzonej natury, lecz z powodu grzechu. Por. I. Dalferth, *Representing God's Presence*, s. 239.

<sup>22</sup> Por. G. O'Collins, *Revelation. Towards a Christian Interpretation of God's Self-revelation in Jesus Christ*, Oxford 2016, s.27-29. O'Collins, omawiając tę kwestię, posługuje się terminem „fenomeny nasyconego” (*saturated phenomenon*), zaczerpniętego z filozofii Jean-Luca Marion, który wyraża brak możliwości zrozumienia przedmiotu z powodu jego „nadmiaru”. Szerokie omówienie teologii objawienia O'Collinsa w języku polskim można znaleźć w książce S. Zatwardnickiego, *Od teologii objawienia do teologii natchnienia. Studium inspirowane twórczością Geralda O'Collinsa i Josepha Ratzingera*, Lublin 2022, a także artykuły M. Skierkowskiego, *Objawienie – wiarygodność – przekaz. Koncepcja teologii fundamentalnej Geralda O'Collinsa*, *Studia Theologica Varsoviensia* 2 (1999), s. 127-160.

<sup>23</sup> G. O'Collins, *Rethinking Fundamental Theology*, Oxford 2011, s. 303.

<sup>24</sup> Tamże, s. 305.

nierozpoznany, lecz nie można powiedzieć o Nim, że jest nieobecny. W tym miejscu warto przyrzeć się bliżej kategorii nieobecności w teologii O'Collinsa, w jaki sposób rozumie to pojęcie i czy wykorzystuje je w opisie doświadczenia wiary. Odnosząc się do J 10,10, stwierdza, że „tam, gdzie śmierć oznacza nieobecność, życie oznacza obecność i odwrotnie”<sup>25</sup>, a więc w tym kontekście pojęcie nieobecności zyskuje negatywne znaczenie, jest synonimem utraty życia. Chrystus przychodzi, aby dać ludziom życie, czyli swoją obecność. Nieobecność stanowiłaby zaprzeczenie tego daru.

W kolejnych zdaniach australijski teolog pisze o trzech wymiarach pragnienia obecności Chrystusa. Są nimi: „zmaganie o życie w obecności Pana, cierpienie spowodowane doświadczeniem Jego nieobecności i tęsknota za Jego ostateczną obecnością twarzą w twarz”<sup>26</sup>. Ta myśl nie zostaje w tym miejscu rozwinięta szerzej. Jednak, te same wymiary zostają wymienione ponownie w artykule *Vatican II on the Liturgical Presence of Christ* opublikowanym cztery lata później niż książka, z której pochodzi wcześniejszy cytat. Autor dokonał jednej modyfikacji w tym wyczeniu. Otóż przed słowem „nieobecność” dodał przymiotnik „pozorna”. Tak więc mowa jest o cierpieniu spowodowanym *pozorną* nieobecnością Pana („suffering from the experience of his apparent absence”<sup>27</sup>). Tym samym złagodzony zostaje wydźwięk wyrażenia o cierpieniu w wyniku przeżywania nieobecności Chrystusa. Jeśli komuś wydaje się, że Chrystusa przy nim nie ma, to doświadczenie jest możliwe do wyjaśnienia na poziomie zmysłów, emocji, myślenia, ale jest to przeżywanie jedynie pozornej nieobecności, ponieważ nie jest możliwe, aby Pana przy kimś nie było.

Jedną z cech kategorii obecności jest wielość jej możliwości. O'Collins stwierdza, że nigdy nie mamy do czynienia z prostą alternatywą: obecność lub nieobecność<sup>28</sup>, zawsze jest to jakiś „odcień”, forma obecności lub jej braku. W międzyludzkich relacjach czyjaś obecność wobec innych osób może różnić się pod względem intensywności. Mamy więc do czynienia z całą paletą różnych sposobów obecności i nieobecności. Każda ludzka obecność (poza wizją uszczęśliwiającą) jest zawsze zabarwiona nieobecnością<sup>29</sup>. Nie ma takiej obecności, która nie zawierałaby jakiejś domieszki nieobecności. To oznacza, że obecność człowieka zawsze pozostanie w jakimś stopniu ograniczona. Te granice znikną dopiero wtedy, gdy będziemy w pełni oglądać Boga w wieczności. Teolog pisze o związku obecności z nieobecnością, jednak jedynie w odniesieniu do człowieka. Boża obecność też ma nieskończenie wiele form, bo Bóg jest wolny i twórczy w miłości do stworzeń, ale nie jest jej przypisywana „domieszka” nieobecności.

W ujęciu O'Collinsa nacisk jest położony na zdecydowanie na kategorię Bożej obecności. Autor nie usiłuje postawić obok siebie kategorii obecności i nieobec-

<sup>25</sup> G. O'Collins, *Salvation for All. God's other Peoples*, Oxford 2008, s. 211.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> G. O'Collins, *Vatican II...*, s. 13.

<sup>28</sup> Por. tenże, *Salvation for All...*, s. 213.

<sup>29</sup> Por. tamże.



ności Boga i przybliżyć ich równolegle. Chce przede wszystkim ukazać czytelnikom Chrystusa jako dostępnego, obdarowującego, otwartego na relację z człowiekiem. W tym sposobie przedstawienia można odczytać duszpasterską zachętę poprzez akcentowanie przede wszystkim możliwości spotkania z Bogiem w życiu duchowym. Samo pojęcie obecności nie jest definiowane przez australijskiego jezuity, lecz opisane przy użyciu elementów, które się na nie składają.

Natomiast niewiele miejsca O'Collins poświęca pojęciu nieobecności Boga. Myśli na ten temat są krótkie, rozproszone, pojawiają się jakby „mimoходом”. Z tych nielicznych zdań można wywnioskować, że pojęcie nieobecności ma dla O'Collinsa negatywne znaczenie i choć jest nieobecne ludziom, bo nierozłącznie związane z obecnością, to nie powinno być przypisywane Bogu. Jak wskazuje korekta autora, w ludzkim doświadczeniu wiary nieobecność Chrystusa jest jedynie pozorna. W ujęciu teologa przez wyrażenie „nieobecność” Boga należy więc rozumieć Jego obecność nierozpoznaną, nieodkrytą.

## 2. Dialektyka obecności i nieobecności w myśli Anthony'ego Godzieby

Drugim teologiem, którego myśli przyjrzyć się bliżej, jest Anthony J. Godzieba, profesor teologii systematycznej/konstruktywnej na Uniwersytecie Villanova w Stanach Zjednoczonych. Punktem wyjściowym w swojej książce *A Theology of the Presence and Absence of God*<sup>30</sup> czyni pytanie „Gdzie jest Bóg?”. W tym wyjściowym pytaniu nie chodzi o wskazanie miejsca przebywania Boga, ale jest to w istocie pytanie o relację Boga do człowieka, o Jego nastawienie wobec człowieka: „Czy Bóg jest z nami? Czy Bóg nas kocha? Czy nam pomoże?”<sup>31</sup>. Osoba, która pyta o to, gdzie jest Bóg, szuka dowodu na to, że On nie jest obojętny wobec niej i pewnie kryje się też w tym pytaniu pragnienie dostrzeżenia działania Bożego w swoim życiu. Wydaje się, że zadając to pytanie, człowiek szuka podstaw dla nadziei. Często pada ono w kontekście choroby dziecka albo cierpienia bezbronnych, niewinnych, którzy stają się ofiarami przemocy, wojen czy kataklizmów. Jest to więc pytanie bardzo istotne w obecnych czasach i dobry punkt wyjścia do dalszej refleksji.

Godzieba najpierw rozwija swoją myśl w ramach teologii naturalnej, jednak później kontynuuje ją, wchodząc w obszar teologii dogmatycznej. Jak zauważa Graham Ward, cytowany przez Godziebę, pytanie o obecność Chrystusa i Jego działanie, a nie o to, kim On jest, ma fundamentalne znaczenie w chrystologii: „Chrystologiczne rozważania nie zaczynają się od tożsamości Chrystusa, która w dogmatyce oznacza naturę odróżnianą od dzieła Chrystusa, lecz rozpoczynają

---

<sup>30</sup> A.J. Godzieba, *A Theology of the Presence and Absence of God*, Collegeville Minnesota 2018 [dalej: TPAG].

<sup>31</sup> TPAG, s. 6.

się od analizy działania, przez które można poznać Chrystusa. A przez to poznanie uczestniczymy w Nim”<sup>32</sup>.

## 2.1. Definicja pojęć

Wątek obecności i nieobecności Boga stanowi myśl przewodnią książki Godzieby, wokół której prowadzi szersze rozważania. Przyjrzyjmy się więc najpierw, w jaki sposób definiuje te podstawowe pojęcia. Na wstępie warto zaznaczyć, że amerykański teolog traktuje je jako metafory<sup>33</sup>, dlatego doceniając możliwości, jakie one dają, aby wyrazić Bożą rzeczywistość, należy równocześnie pamiętać o tym, że metafory powinny być do pewnego stopnia odróżnione od prawdy, do której się odnoszą<sup>34</sup>. Język teologiczny, wykorzystujący wiele metafor, oscyluje nieustannie między jednoznacznością a wieloznacznością. Także cechy, jakie przypisujemy Bogu, mówiąc na przykład, że jest obecny lub nieobecny, są prawdziwe, ale nie należy ich rozumieć dosłownie.

Według Godzieby sposób rozumienia obecności i nieobecności Boga ma swoje źródła w biblijnym obrazie Boga, w którym nieustannie dostrzegamy charakterystyczną dialektykę:

(a) *Poznawalność – Tajemniczość*. *Poznajemy* Boga szczególnie przez zbawcze czyny, jakich dokonuje. Lecz Bóg pozostaje tajemniczy, ponieważ Bożej natury nigdy nie możemy do końca pojąć;

(b) *Dostępność – Niemożność przejęcia kontroli* [ang. Uncontrollability]: Bóg jest *dostępny*, ponieważ przychodzi do historycznej, ludzkiej wspólnoty i można Go rozpoznać, wzywać i modlić się do Niego. Jednak jest niemożliwe, byśmy przejęli kontrolę nad Bogiem [ang. God is *not controllable*], ponieważ to, kim jest, wymyka się definicjom i przekracza ludzkie pojęcia;

(c) *Immanencja – Transcendencja*: Bóg jest *immanentny*; Bóg jest obecny w historii, w świecie, w ludzkim doświadczeniu. Lecz jest On również *transcendentny*, ponieważ „Ten, który jest” nie może zostać nigdy zredukowany do określonego przedmiotu będącego w „większym świecie”.

(d) W tradycji biblijnej Boga doświadczano jako *Obecnego*, jak i *Nieobecnego*<sup>35</sup>.

W ujęciu Godzieby pod słowem „obecność Boga” należy rozumieć Jego poznawalność, dostępność i immanencję. Natomiast „nieobecność Boga” oznacza, że jest On tajemniczy, wymyka się spod ludzkiej kontroli i jest transcendentny. Dalej teolog precyzuje: „pojęcie «obecność» stosowaliśmy jako skrót tego, czego jesteśmy w stanie doświadczyć, powiedzieć i pomyśleć o tajemnicy Boga, a «nieobecność» oznacza niewymowność Bożej tajemnicy, która przekracza to, co możemy powiedzieć lub pomyśleć”<sup>36</sup>. Te dwa aspekty Bożej rzeczywistości można

<sup>32</sup> G. Ward, *Christ and Culture*, s. 1, cyt. za: TPAG, s. 248.

<sup>33</sup> Por. TPAG, s. 273, 302.

<sup>34</sup> Por. D. Williams, *Paul's Metaphors. Their Context and Character*, Peabody 2004, s. 1.

<sup>35</sup> TPAG, s. 37.

<sup>36</sup> TPAG, s. 312.

znaleźć na przykład w przypowieściach Jezusa, bo w nich rzeczy dobrze człowiekowi znane i dostępne stają się znakiem transcendencji i tego, co nadzwyczajne<sup>37</sup>. Teolog często używa określenia „struktura obecność/nieobecność” (ang. *presence/absence structure*), które staje się sposobem wyrażenia klasycznego dialektycznego<sup>38</sup> obrazu Boga. Właśnie taki obraz, zdaniem Godzieby, odkrywamy w Starym i Nowym Testamencie, a wiara oparta na Piśmie Świętym i teologia byłyby bez niego niezrozumiałe<sup>39</sup>.

Pojęcia obecność/nieobecność nie powinny być rozumiane w sposób statyczny lub jako uproszczone przeciwieństwa, bardzo istotne jest rozumienie ich jako umieszczonych w czasie i konkretnej przestrzeni. Bóg jest nieobecny tylko dlatego, że „nadmiernie” kocha, a Jego miłość uobecnia się w konkretności życia przez to, że jesteśmy uczniami Chrystusa i uczestniczymy w Bożym darze z siebie w konkretnym czasie i miejscu<sup>40</sup>. Kategorie, o których mówimy, opisują konkretne ludzkie doświadczenia, dokonujące się w danym czasie.

## 2.2. Akcenty

### 2.2.1. Równoczesność obecności i nieobecności

Warto zwrócić również uwagę na elementy, które są szczególnie mocno podkreślane przez autora. Pierwszym z nich jest równoczesność obecności i nieobecności Boga, która jest swoistym paradoksem i zagadką (ang. *conundrum*), jak ją określa amerykański teolog: „Bóg jest równocześnie «obecny» (poznawalny, dostępny) i «nieobecny» (tajemniczy, nieogarniony)”<sup>41</sup>. Pamięć o tej równoczesności i nierozzerwalności tych dwóch aspektów obrazu Boga pomaga we właściwy sposób odnosić się do Bożej tajemnicy, a zarazem uniknąć niebezpieczeństwa przeakcentowania którejs z nich<sup>42</sup>. W ten sposób teologia pozostaje wierna logice Bożego objawienia: „Gdy ktoś pomyli częściowy obraz z całą rzeczywistością Boga, przeakcentowuje się «obecność» – jedną stronę dialektyki – i w ten sposób narusza się logikę objawienia, która znajduje się w centrum Bożego samoobjawienia Izraelowi, strukturę obecności/nieobecności”<sup>43</sup>. Zdaniem Godzieby zaburzenie równowagi w dialektycznym sposobie przedstawiania obrazu Boga w Europie

<sup>37</sup> TPAG, s. 43.

<sup>38</sup> Godzieba zaznacza, że swój sposób wykorzystania pojęcia „dialektyczny” zaczerpnął od Johna Macquarrie (J. Macquarrie, *In Search of Deity: An Essay in Dialectical Theism*, The Gifford Lectures 1983-84, London: SCM, 1984, s. 171-182) – por. A.J. Godzieba, *The Long Strangeness: God Lost, God Found, God Love*, *Louvain Studies* 42 (2019), s. 124-150.

<sup>39</sup> Por. TPAG, s. 41, 51.

<sup>40</sup> Por. TPAG, s. 316.

<sup>41</sup> TPAG, s. 31.

<sup>42</sup> Trudno znaleźć w języku polskim odniesienia do myśli Godzieby, jednak wyjątek stanowi zwrócenie uwagi na dialektyczny aspekt obrazu Boga przez M. Hołdę w artykule *Etapy życia bogów. Rola pojęcia „Deus absconditus” we współczesnej myśli judeochrześcijańskiej*, *Przegląd Religioznawczy* 2 (272) 2019, s. 61-75.

<sup>43</sup> TPAG, s. 41.

Zachodniej trwa od renesansu aż do dziś<sup>44</sup>. Pod wpływem filozofii modernistycznej zaczął dominować jednostronny obraz Boga transcendentnego, oddalonego od człowieka. Stąd tak istotne jest zwracanie uwagi, że obecność i nieobecność są splecione ze sobą. Ich „przeplatanie” się było widoczne w czynach Chrystusa pełnych miłości i troski i Jego wcieleniu w mocy Ducha Świętego<sup>45</sup>.

Amerykański teolog opisuje, w jaki sposób dialektyczna struktura obecność-nieobecność jest podstawą naszego spotkania z Bogiem, który jest „dostępny, lecz nie można nad Nim przejąć kontroli (*uncontrollable*), jest poznawalny, lecz tajemniczy, immanentny, lecz transcendentny”<sup>46</sup>. Co ważne, to spotkanie z Bogiem nie jest czymś, co człowiek może wymusić, ale jest ono darem pochodzącym od Boga. Nie ma innej możliwości, bo żeby poznać, kim jest Bóg i kim jest człowiek w relacji do Niego, Bóg musi nam to objawić. A skoro przez to doświadczenie Bóg objawia się człowiekowi, to sposób objawienia Boga jest zgodny z Jego obrazem wyłaniającym się z kart biblijnych:

Bóg jest niewątpliwie *obecny* poprzez to, że spełnia nasze najgłębsze pragnienia miłości i sensu, lecz niepokojąco *nieobecny* przez to, że rozwiewa nasze oczekiwania i wymyka się naszym ograniczonym kategoriom opisu i rozumienia. Spotykamy tajemnicę niezgłębną tak dalece, że czujemy się zdeorientowani, a nawet zagubieni w „niewiedzy”<sup>47</sup>.

Na podstawie powyższego opisu wydaje się, że Godzieba przypisuje kategorii obecność-nieobecność Bogu na podstawie ludzkiego poznania. To człowiek postrzega w określonych sytuacjach Boga jako spełniającego Jego pragnienia, bliskiego i konkretnego albo nieogarnionego i tajemniczego.

### 2.2.2. Nieobecność

Wydaje się korzystne, aby wrócić do wyjaśnienia znaczenia terminu „nieobecność” i przyjrzeć się jeszcze dokładniej temu, co amerykański teolog ma na myśli, pisząc o nieobecności Boga:

„Nieobecność” nie oznacza tu nieistnienia Boga. Zamiast tego odnosi się do tych aspektów Bożej rzeczywistości, które przekraczają kategorie ludzkiego rozumienia i nie dają się wyrazić słowami, które pozostają na pozór puste. Żadne określenie czy obraz Boga nie może rościć sobie prawa do bycia ostatecznym. „Nieobecność” sygnalizuje *inność* Boga, Boży *nadmiar* (*excess*), który przewyższa naszą ludzką zdolność do adekwatnego „nazwania” i konceptualizacji znamienych cech osobowego charakteru Boga (*personality of God*)<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> Por. TPAG, s. 31-32.

<sup>45</sup> Por. TPAG, s. 314.

<sup>46</sup> TPAG, s. 172.

<sup>47</sup> TPAG, s. 273.

<sup>48</sup> TPAG, s. 37-38.

Nieobecność nie oznacza więc braku czy pustki, lecz tak wielkie wypełnienie, taki nadmiar, którego nie potrafimy ująć w ludzkim poznaniu. Jest to też spowodowane innością Boga<sup>49</sup>.

Oprócz *nadmiaru* i *inności* Godzieba za Christianem Duquociem sięga po jeszcze jedno określenie, by opisać transcendentną istotę Boga, jest nim *dyskrecja*<sup>50</sup> – „tajemnica Bożej «dyskrecji» (która jest również ‘Bożym’ nadmiarem)”<sup>51</sup>. Ta „dyskrecja” Boga sprawia, że dopóki żyjemy na ziemi, nie wiemy o Nim wszystkiego i musimy uznać, że pozostaje dla nas tajemnicą. Możliwa jest też taka interpretacja, że będąc „dyskretnym”, Bóg nie rzuca się w oczy, nie przytłacza sobą, jest delikatny i zaprasza przez to człowieka do szukania Go<sup>52</sup>.

Godzieba porusza też zagadnienia związane ze sztuką, odwołując się do malarstwa, architektury i muzyki w celu ukazania w szerszym kontekście powszechności pragnienia człowieka, aby wychodzić poza ograniczenia rzeczywistości materialno-empirycznej. Elementy widzialne dzieł sztuki odsyłają ich odbiorców do rzeczywistości niewidzialnej. Sztuka ma zdolność do inspirowania nas do tego, byśmy myśleli i działali inaczej, niż podpowiada nam to zastany stan rzeczy<sup>53</sup>.

Kontekst refleksji o dialektycznym połączeniu obecności i nieobecności Boga Godzieba poszerza przez odniesienie się do roli światła, jaką odgrywa ono w sztuce, np. w malarstwie i architekturze. Przytacza w tym celu myśl Juhaniego Pallasmy (fińskiego architekta), który zauważa: „światło wydaje się być empirycznie i emocjonalnie nieobecne – widzimy raczej przedmioty niż światło. Światło musi być zawarte w przestrzeni albo skonkretyzowane przez przestrzeń czy materię, którą oświetla, aby zostało dostrzeżone”<sup>54</sup>. Idąc dalej, amerykański teolog pisze również o tym, że dzienne światło w różny sposób oświetla budynek w różnych porach, „porusza” się, ukazując tym samym ruch i efekty przemijania również „nieobecnego” czasu:

Jest to dobra analogia dla trynitarnej ontologii: doświadczamy konkretnych przejawów przemieniającej miłości, które wyrażają (tak dalece, jak to możliwe) niewymowną trynitarą komuniją miłości, która tak jak światło przenika wszystkie te konkretne czyny ucznia przez to, że je umożliwia i sprawia, że ich skutki są widoczne w sposób właściwy dla objawienia<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> Tę ideę znajdujemy u Izajasza: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” (Iz 55,8-9).

<sup>50</sup> A.J. Godzieba, *The Catholic Sacramental Imagination and the Access/Excess of Grace*, *New Theology Review* 21 (2008), s. 14-26.

<sup>51</sup> TPAG, s. 76.

<sup>52</sup> *Słownik języka polskiego* PWN podaje następujące znaczenia słowa „dyskretny”: „1. «taki, który dochowuje tajemnic i taktownie nie wnika w czyjeś prywatne sprawy»; 2. «mający pozostać w tajemnicy»; 3.«mierzący się w oczy, delikatny»” – por. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/dyskretny.html> [dostęp: 21.11.2020].

<sup>53</sup> TPAG, s. 302.

<sup>54</sup> J. Pallasmaa, *Light, Silence, and Spirituality in Architecture and Art*, w: *Transcending Architecture*, ed. J. Bermudez, Washington 2015, s. 24, cyt. za: TPAG, s. 293.

<sup>55</sup> TPAG, s. 314.

Z nieobecnością Boga jest podobnie jak ze światłem, którego samego w sobie nie widzimy, wyjaśnia Godzieba, korzystając z obserwacji Pallasmy. Jednak zaczynamy dostrzegać Bożą obecność przez „to, co ona oświetla”, co staje się widoczne: jak modlitwa i liturgia, które właśnie w Bogu mają swoje źródło<sup>56</sup>. Tak więc człowiek wierzący, który się modli i korzysta z sakramentów, staje się tym samym świadkiem Bożej obecności. Ona może się ujawniać przez niego.

### 3. Zestawienie obu ujęć oraz wnioski

W myśli Godzieby na pierwszy plan wysuwa się dialektyka obecności i nieobecności ważna według niego w opisie prawdziwego obrazu Boga zgodnego z Objawieniem. Duże znaczenie teolog przykłada do tego, aby żaden z tych dwóch aspektów nie został pominięty. W jasny sposób wyjaśnia, jak rozumie te pojęcia. Opisuje również ich nierozzerwalny związek ze sobą, podkreślając, że gwarantuje on właściwy sposób mówienia o tajemnicy Boga. Nie sposób zaprzeczyć słuszności tego postulatu, jednak rodzi on pytanie, czy taka idealna równowaga jest możliwa w naszym mówieniu o Bogu? U źródeł wiary jest spotkanie człowieka z Bogiem, czy jednak w doświadczeniu wierzących na pierwszy plan nie wysuwa się Boża miłująca obecność?

W przypadku teologii Geralda O'Collinsa mamy zdecydowanie do czynienia z mocniejszym wyakcentowaniem obecności Zmartwychwstałego. Przedstawiliśmy jego przyczyny. Wydaje się, że takiemu sposobowi przedstawienia obecności i nieobecności Boga, jakie znajdujemy u australijskiego teologa, nie można zarzucić, że narusza logikę Objawienia, ponieważ inaczej rozumie on pojęcie nieobecności niż Anthony Godzieba. Różnice między tymi dwoma autorami wynikają z różnych funkcji, jakie spełniają kategorie obecności i nieobecności w ich myśli oraz różnych sposobów rozumienia zwłaszcza kategorii nieobecności. Transcendencja, inność Boga, Jego działanie dla człowieka pozostające tajemnicą przez Godziebę ujmowane są jako nieobecność Boga, natomiast u O'Collinsa te wymiary mieszczą się w ramach pojęcia obecności, która może przybierać różne formy czy mieć różną intensywność. Kierując się właśnie takim założeniem, australijski jezuita porusza zagadnienie działania Chrystusa w różnych religiach. Jeśli nie potrafimy Go osiągnąć naszym poznaniem, to nie oznacza nieobecności Pana. Prawda o tym, że Bóg pozostaje dla człowieka niezrozumiały i jest tajemnicą, jest wpisana przez O'Collinsa w rozumienie kategorii obecności.

Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi sposobami podejścia do kwestii sposobu mówienia o Bogu, który jest obecny, a zarazem przekracza możliwości naszego języka i rozumienia. Godzieba szuka rozwiązania tej sytuacji, wykorzystując pojęcie nieobecności. Jakie są korzyści z takiego sposobu zdefiniowania nieobecności? Jest to próba wyrażenia tajemnicy Boga i szacunku wobec prawdy o Nim, która nas przekracza. Chroni przed tym, aby nie utwierdzać się w błędnym

<sup>56</sup> Por. TPAG, s. 317.

przekonaniu, że całkowicie poznaliśmy Boga i nie można o Nim powiedzieć nic więcej niż to, co już wyraziliśmy. „Nieobecność” ma nam przypominać o tym, że Bóg jest „większy”. Trudność jednak polega na tym, że słowo „nieobecność” kojarzy nam się też z brakiem danej osoby w jakimś czasie i miejscu. Przynajmniej tak tego słowa używamy w codziennym życiu. Idąc tym tropem, trzeba jednak zapytać, czy nie sugeruje ono pustki lub „odejścia” Boga? Czy w sytuacji, gdy człowiek odkrywa obraz Boga – nieskończenie innego, który „wstrząsa” naszymi poukładanymi koncepcjami, oznacza to, że Bóg jest mniej obecny? W celu uniknięcia niebezpieczeństwa takiego niewłaściwego kierunku myślenia Godzieba podkreśla wielokrotnie, że przy lekturze jego pracy należy rozumieć nieobecność jako synonim transcendencji. Należy się jednak zastanowić nad tym, który sposób rozumienia wysuwa się na pierwszy plan.

Dylematy te pokazują niewystarczalność językowych narzędzi do opisanía obecności Boga, która przekracza możliwości ludzkiego poznania. Poruszamy się w przestrzeni metafor, które, jak podkreśla Paul Ricoeur, są miejscem konfrontacji między stwierdzeniem, że „coś jest czymś” (tożsamość) a stwierdzeniem, że „coś nie jest czymś” (różnica)<sup>57</sup>. Dlatego też warto rozważyć trafność wykorzystywanych środków językowych. Czasem już wewnątrz samego doświadczenia obecności można dostrzec swoiste „rysy” wskazujące, że nie jest to pojęcie jednoznaczne i ujmujące jedynie przedstawienie Boga jako bliskiego i dobrze znanego. Na przykład w historii życia apostołów można dostrzec, że chodząc za Mistrzem w czasie Jego publicznej działalności i słuchając Jego nauczania, im bliżej Niego byli, tym bardziej przekonywali się, że często nie rozumieją Jego nauczania. Tak było zwłaszcza, gdy zbliżał się czas Jego męki i śmierci.

Po szerszym przedstawieniu dwóch rodzajów podejścia do pojęcia obecności i nieobecności Boga w myśli teologicznej wybranych autorów można dostrzec różnice i podobieństwa między nimi. Mimo że O’Collins w swoich publikacjach nie odnosi pojęcia nieobecności do Boga, to jednak zwraca uwagę na fakt, że w ludzkich relacjach obecność i nieobecność są ze sobą w jakiś sposób połączone. U Godzieby w obu przypadkach związek tych dwóch kategorii jest bardzo mocno podkreślany. W oparciu o myśl przywołanych autorów widać więc znaczenie relacji między tymi dwoma kategoriami.

Tu szczególnie wyraźnie odślania się powiązanie teoretycznej refleksji i sfery doświadczenia duchowego. Współbrzmienie obecności i nieobecności jest niejednokrotnie sposobem wykorzystywanym przez teologów i filozofów, aby opisać przeżycia duchowe człowieka i działanie Boga w jego życiu. W tym miejscu dostrzegamy, że zagadnienie obecności Boga otwiera dalsze horyzonty refleksji teologicznej. Skoro mówimy o obecności Chrystusa w naszym wnętrzu, w drugim człowieku, w sakramentach, to rodzi się pytanie, w jaki sposób człowiek może tę niewidzialną obecność rozpoznawać i na nią się otwierać. Tradycja chrześcijańska, sięgająca czasów Orygenesusa, wypracowała pojęcie zmysłów duchowych,

<sup>57</sup> Por. G. Strzelczyk, *Problem metafor w teologii albo teologia jako metafora*, w: *Racjonalność wiary*, red. B. Kochaniewicz (Studia Theologiae Fundamentalis 3), Poznań 2012, s. 196-197.

które umożliwi nam opisanie ludzkiej komunikacji z Bogiem: widzenia, słuchania, smakowania, dotykania poprzez wiarę Tego, który JEST. Dla przykładu, św. Gertruda z Helfty wyrażała swoją modlitwę w następujących słowach:

Tam, mój umiłowany Zbawicielu, pociesz mnie widokiem Twojej pełnej słodczy obecności. Tam pokrzep mnie smakiem wysokiej ceny, za którą mnie odkupiłeś. Tam wezwij mnie do Siebie żywym głosem swojej pięknej miłości. Tam przyjmij mnie w objęcia swojej niezwykle wyrozumiałej łagodności. Tam w słodkim tchnieniu swojego przepojonego słodczą Ducha przyciągnij mnie do Siebie, wciągnij i wchłoń. Tam w pocałunku doskonałego zjednoczenia zanurz mnie w wiecznym szczęściu obcowania z Tobą i pozwól mi wtedy na Ciebie patrzeć, posiadać Cię i na wieki radować się Tobą (...)<sup>58</sup>.

Obecność i nieobecność są niezwykle pomocnymi kategoriami, ułatwiającymi opisywanie doświadczeń w spotkaniach z Bogiem i człowiekiem. Wiara w Chrystusa, który jest obecny tu i teraz, stanowi zaproszenie, aby szukać Jego osoby, otwierać oczy, by Go dostrzegać, uważniej Go słuchać i smakować Jego miłość. Świadomość bycia obdarowanym Bożą obecnością rodzi też pragnienie odpowiadania Bogu. Aspekt wzajemności jest więc również istotny w tym kontekście. A skoro mowa o wzajemności, to zauważmy też, że istnieją w Piśmie Świętym miejsca, w których Bóg jest przedstawiany jako Ten, który szuka oddalonego, nieobecnego człowieka. Taki jest obraz Chrystusa – Dobrego Pasterza – w przypowieści o zagubionej owcy. Nieobecność może więc dotyczyć także człowieka w relacji do Boga. Byłby to kolejny wątek warty zbadania i dalszego teologicznego namysłu. Widzimy więc, że kategorie obecności i nieobecności są bardzo dynamiczne i mogą być niezwykle pomocne w opisie i praktyce życia duchowego. Jest niezwykle ważne, aby sposób, w jaki teologowie mówią o wierze, odpowiadał rzeczywistym doświadczeniom współczesnych ludzi w relacji do Boga i niósł nadzieję na rozwój tej relacji we wszelkich okolicznościach życia.

## Bibliografia

- Metafizyka obecności*, red. A. Bobko, M. Kozak, Kraków 2006.
- Burzyńska Ch., *Zagadnienie obecności Chrystusa Zmartwychwstałego według Geralda O'Collinsa SJ*, w: *Czytając wielkich na początku drogi*, red. J. Kempa, J. Szymik, Katowice 2014, s. 163-217.
- Dalferth I., *Becoming Present: An Inquiry Into the Christian Sense of the Presence of God*, Leuven 2006.
- Dalferth I., *Representing God's Presence*, International Journal of Systematic Theology 3,3 (2001), s. 237-256.
- Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, tłum. B. Chądzyńska, M.I. Rosińska, M.B. Michniewicz, Kraków 1999.

<sup>58</sup> Św. Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, tłum. B. Chądzyńska, M.I. Rosińska, M.B. Michniewicz, Kraków 1999, s. 155.



- Godzieba A.J., *A theology of the presence and absence of God*, Collegeville Minnesota 2018.
- Godzieba A.J., *The Catholic Sacramental Imagination and the Access/Excess of Grace*, „New Theology Review”, 21 (2008), s. 14-26.
- Godzieba A.J., *The Long Strangeness: God Lost, God Found, God Love*, „Louvain Studies”, 42 (2019), s. 124-150.
- Hadley J., *On Presence*, New Blackfriars 86,1005 (2005), s. 505-517.
- Healy K.J., *Practice of Presence of God*, w: *New Catholic Encyclopedia*, t. 11, wyd. 2, Detroit 2003, s. 681-682.
- O'Collins G., *Believing in the Resurrection: The Meaning and Promise of the Risen Jesus*, New York 2012.
- O'Collins G., *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008.
- O'Collins G., *Focus on Jesus* (with Daniel Kendall SJ), Leominster 1996.
- O'Collins G., *Jesus Risen: An Historical, Fundamental and Systematic Examination of Christ's Resurrection*, New York 1987.
- O'Collins G., *Rethinking Fundamental Theology*, Oxford 2011.
- O'Collins G., *Revelation. Towards a Christian Interpretation of God's Self-revelation in Jesus Christ*, Oxford 2016.
- O'Collins G., *Salvation for All: God's other Peoples*, Oxford 2008.
- O'Collins G., *Vatican II on the Liturgical Presence of Christ*, *Irish Theological Quarterly* 77(1) 2012, s. 3-17.
- O'Collins G., *Who is Jesus? Does it matter?*, <http://rcdow.org.uk/faith/faith-matters/faith-matters-spring-2009/gerry-o-collins/> [dostęp: 23.02.2013].
- Skierkowski M., *Jezus historii i wiary. Chrystologia fundamentalna Geralda O'Collinsa*, Warszawa 2002.
- Skierkowski M., *Objawienie – wiarygodność – przekaz. Koncepcja teologii fundamentalnej Geralda O'Collinsa*, *Studia Theologica Varsaviensia* 2 (1999), s. 127-160.
- Strzelczyk G., *Problem metafor w teologii albo teologia jako metafora*, w: *Racjonalność wiary*, red. B. Kochaniewicz (*Studia Theologiae Fundamentalis* 3), Poznań 2012, s. 187-200.
- Strzelczyk G., *Od Zmartwychwstania do zmartwychwstania. O perspektywach rezurekcyjnie zorientowanej dogmatyki*, w: *Zmartwychwstanie dzisiaj*, red. M. Skierkowski, H. Seweryniak, Płock 2009, s. 195-211.
- Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1998.
- Ward G., *Christ and Culture*, *Challenges in Contemporary Theology*, Malden, MA 2005.
- Węgrzyniak W., *Wołanie z krainy bez wyjścia. Psalmi błagalne (Zeszyty Formacji Duchowej 80)*, Kraków 2018.
- Williams D., *Paul's Metaphors. Their Context and Character*, Peabody 2004.
- Wojtysiak J., *Między ukryciem a jawnością. Esej z filozofii religii i teologii filozoficznej*, Kraków 2023.
- Wright T.J., *How is Christ Present to the World?*, *International Journal of Systematic Theology* 7,3 (2005), s. 300-315.
- Zatwardnicki S., *Od teologii objawienia do teologii natchnienia. Studium inspirowane twórczością Geralda O'Collinsa i Josepha Ratzingera*, Lublin 2022.

Zatwardnicki S., *Obecność eucharystyczna a uobecnienie Chrystusa w słowie Bożym. Studium inspirowane poglądami Roberta Sokolowskiego*, *Collectanea Theologica* 91,3 (2021), s. 95-123.

Słowa kluczowe: obecność, nieobecność, relacja, zmartwychwstanie, dialektyka  
Keywords: presence, absence, relationship, resurrection, dialectics